



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Grzesiowski (przewodniczący)

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska (sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P.G.W. W.P.

w Warszawie

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 3 sierpnia 2023 r., V ACa 269/20,

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości N. spółki akcyjnej w upadłości w G.
przeciwko P.G.W. W.P. w W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od P.G.W. W.P. w Warszawie na rzecz Syndyka Masy
Upadłości N. spółki akcyjnej w upadłości w G. 5400 (pięć tysięcy
czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Krzysztof Grzesiowski

Ewa Stefańska

(P.H.)

UZASADNIENIE

N. Spółka Akcyjna w restrukturyzacji z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – R.Z.G.W. w G. kwoty 4 632 765,41 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 9 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego P.G.W. W.P. na rzecz powoda kwotę 3 372 013,48 zł w tym kwotę:

1. 2 230 072,50 zł tytułem wynagrodzenia należnego powódce z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 1 189 547,10 zł od dnia 19 października 2017 r.; od kwoty 1 040 525,40 zł od dnia 12 lipca 2018 r.,
2. 1 138 819,20 zł tytułem zwrotu części uzyskanego zabezpieczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2017 r.,
3. 3121,78 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 października 2017 r. (pkt I),

oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt III i IV).

Wyrokiem z 3 sierpnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, na skutek apelacji obu stron, sprostował niedokładność w zaskarżonym wyroku poprzez oznaczenie siedziby upadłej Spółki Akcyjnej w ten sposób, że jest nią G. oraz siedziby pozwanego w ten sposób, że jest nią W. (pkt I), zmienił zaskarżony wyrok: w punkcie 1 w ten sposób, że: zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 525 536,42 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 1210,46 zł od 19 października 2017 r.; od kwoty 82 767 zł od 11 września 2018 r.; od kwoty 1 411 558,96 zł od 11 września 2018 r. (pkt II ppkt 1 lit. a); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II ppkt 1 lit. b) oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu (pkt II ppkt 3); oddalił w pozostałej części apelacje obu stron (pkt III) oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt IV - VI).

W sprawie ustalono, że N. Spółka Akcyjna z siedzibą w G. zawarła ze Skarbem Państwa – R.Z.G.W. w G., umowę o roboty budowlane z dnia 5 października 2012r. (dalej zwaną również Umową). Przedmiotem zamówienia były roboty budowlane pod nazwą „Przebudowa,

rozbudowa i remont (...)”. Zgodnie z treścią Umowy powód został Generalnym Wykonawcą przedsięwzięcia; wynagrodzenie kosztorysowe ustalono na kwotę brutto 34 112 139,69 zł; zakończenie robót przewidziano na 30.03.2015r. Oddanie terenu nastąpiło 10.10.2012r.

Po zawarciu Umowy Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków, pomimo wcześniejszego uzgodnienia dokumentacji projektowej, wszczął postępowanie w sprawie wpisania obiektu Ś.D. do rejestru zabytków. Na skutek ingerencji Konserwatora Zabytków pierwotny projekt uległ zmianie w około 70%; realizacja inwestycji (w części, która dotyczyła jego zaleceń) opóźniła się o około 2 lata, gdyż należało wykonać szereg dodatkowych prac, wcześniej ; nieprzewidzianych, Konieczna była zmiana technologii i przeprowadzenie prac dodatkowych.

W toku realizacji umowy pozwany zgłaszał zastrzeżenia co do umów z podwykonawcami zarzucając, że zawierają one roboty nieobjęte przedmiarem lub po cenach jednostkowych wyższych niż wynikające z umowy; twierdził, że umowy były niekompletne, bez załączników lub nieczytelne; powód zasłaniał się tajemnicą handlową i nie udostępniał wszystkich postanowień umowy.

Pozwany nie akceptując dokumentacji złożonej przez powoda często wstrzymywał wypłatę za cały okres rozliczeniowy. Ponieważ zastrzeżenia z jednego okresu rozliczeniowego niejednokrotnie rzutowały na poprzednie okresy rozliczeniowe, dochodziło do wstrzymania wypłaty wynagrodzenia przez okres nawet 7 miesięcy. Powód zwracał uwagę na treść umowy § 10 ust. 4 i 3, która uzasadniała zatrzymanie tylko tej części wynagrodzenia, co do której nie było pełnej dokumentacji, natomiast zobowiązywała do wypłaty wynagrodzenia w pozostałym zakresie, jednak pozwana w dalszym ciągu wstrzymywała całość wynagrodzenia za dany okres rozliczeniowy. Powód brał kredyty, aby zapłacić podwykonawcom, kupić materiały, zapłacić pracownikom, ale nie zawsze spłacał wszystkie należności.

W efekcie niektórzy z podwykonawców wycofywali się z umów, bo powód zaczął być postrzegany jako nierzetelny.

W trakcie trwania umowy strony podpisały cztery Aneksy, w których m.in. ustalono, iż powód będzie informował pozwanego o konieczności wykonania robót zamiennych lub

dodatkowych, z których spisany będzie protokół konieczności; zmodyfikowano zakres prac z uwzględnieniem interwencji [...] Konserwatora Zabytków, zmieniono termin wykonania umowy do dnia 28.04.2017r., zwiększono wynagrodzenie do kwoty 43 290 008,76 zł brutto.

Brak płynności finansowej Generalnego Wykonawcy spowodował, że 16 grudnia 2016r. wystąpiono z wnioskiem o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego i 20 stycznia 2017r. sąd wyznaczył w ramach zabezpieczenia tymczasowego nadzorcę, natomiast 10 maja 2017r. zostało wydane postanowienie o otwarciu postępowania układowego. W konsekwencji powód nie mógł płacić zobowiązań sprzed dnia otwarcia postępowania.

Pozwany wystąpił do Towarzystwa Ubezpieczeń S.A jako Gwaranta o zapłatę kwoty 2 164 500 zł z tytułu nienależytego wykonania umowy przez powoda. Wypłata nastąpiła dnia 18 lipca 2017r.

Pozwany podjął ostatecznie decyzję o częściowym odstąpieniu od umowy, co nastąpiło 22 czerwca 2017r. W treści oświadczenia o odstąpieniu wskazał na dwie zasadnicze przyczyny: niezrealizowanie w terminie prac szczegółowo w oświadczeniu wskazanych oraz na to, że kierownik budowy faktycznie nie realizował swoich obowiązków przekazując je, bez zgody inwestora, innym osobom. W związku z odstąpieniem od umowy z winy powoda, pozwany naliczył karę umowną w wysokości 4 329 000,88 zł, powołując się na § 19 ust. 1 pkt.5 umowy o roboty budowlane. W dacie odstąpienia od umowy inwestycja była zrealizowana w 90-95%.

Po odstąpieniu od umowy pozwany rozpoczął inwentaryzację; powód uznając, że nie otrzymał pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, do czynności tych nie przystąpił. Powód zobowiązany był także wykonać prace zabezpieczające na budowie celem uniknięcia katastrofy budowlanej. Powstał spór pomiędzy stronami co do rodzaju prac, które miały być wykonane, bowiem Inwestor wymagał wykonania takich robót, które w ocenie powoda nie stanowiły prac zabezpieczających dalszą

realizację umowy. Ostatecznie prace te wykonała firma, która była dotychczas podwykonawcą, ale na zlecenie Inwestora. Koszty zabezpieczenia strona powodowa oszacowała na kwotę 50 300,63zł, natomiast koszty inwentaryzacji na kwotę 238 988,72 zł.

Powód otrzymał zapłatę od pozwanego na rzecz podwykonawcy, ale kwot tych nie przekazał, w związku z tym pozwany po raz drugi zmuszony był dokonać zapłaty na rzecz tego podwykonawcy w łącznej kwocie 376 331,22 zł. Po odstąpieniu od umowy pozwany pięciokrotnie złożył oświadczenie o potrąceniu własnych wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane w danym okresie rozliczeniowym z wierzytelnościami strony powodowej z tytułu kary umownej naliczonej w związku z odstąpieniem od umowy na łączną kwotę 3 095 872,74 zł.

Sąd drugiej instancji wyliczył, że rozszerzając powództwo powód wniósł o zasądzenie od W.P. kwoty 5 792 912,33 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Na żądaną sumę pieniężną składały się kwoty: 1) 2 164 500,44 zł; 2) 3 148 957,66 zł (w miejsce zgłoszonej w pozwie kwoty 2 055 347,29 zł); 3) 355 825,90 zł (w miejsce zgłoszonej w pozwie kwoty 289 289,35 zł); 4) 82 767 zł; 5) 40 861,33 zł. Kwota 2 164 500,44 zł odpowiada sumie uzyskanej przez pozwanego z gwarancji. Kwota 3 148 957,66 zł (pierwotnie 2 055 347,29 zł) odpowiada wynagrodzeniu przysługującemu powodowi, które w zakresie 3 095 872,74 zł zostało objęte oświadczeniami strony pozwanej o potrąceniu z przysługującą jej wierzytelnością z tytułu kary umownej. Kwota 355 825,90 zł stanowi sumę kosztów inwentaryzacji w okresie od odstąpienia od umowy do 31 sierpnia 2017 r. i koszty zabezpieczenia. Kwota 82 767 zł odpowiada składkom ubezpieczeniowym, uiszczonym przez powoda z uwagi na przedłużenie gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy o roboty budowlane. Kwota 40 861,33 zł to skapitalizowane odsetki za opóźnienie w zapłacie sum pieniężnych objętych fakturami wystawianymi przez powoda, obejmującymi wynagrodzenie.

Sąd drugiej instancji ustalił, że w postępowaniu upadłościowym o sygnaturze akt VI GUp 67/18 Ap - 2 Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, dotyczącym powoda,

wydane zostały orzeczenia o istotnym znaczeniu dla wyniku niniejszej sprawy. Mianowicie postanowieniem z 18 października 2019 r. sędzia komisarz na podstawie art. 130a ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (obecnie tekst jednolity w Dz. U. z 2022 r. poz. 1520 z późn. zm.) uznał za bezskuteczną w całości względem masy upadłości powoda karę umowną zastrzeżoną w umowie z 5 października 2012 r. Prawomocnym postanowieniem z 20 maja 2020 r. sędzia komisarz wskazał, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty kwoty 4 329 000,88 zł na rzecz masy upadłości powoda, która to kwota została w całości wyegzekwowana. Powód oświadczył o „zarachowaniu” tak uzyskanych środków pieniężnych (4 329 000,88 zł) na określone wierzytelności powoda względem strony pozwanej, pozostające bez wpływu na wynik niniejszego procesu. Argumentował, że dokonane „zarachowanie” należy odróżnić od potrącenia, które wywołuje skutek w postaci umorzenia wierzytelności.

Sąd Apelacyjny zauważył, że powództwo nie obejmuje żądania zapłaty kary umownej. Powód zaliczył wyegzekwowane świadczenie na ściśle sprecyzowane wierzytelności, co w istocie odpowiada temu, o czym mowa w art. 451 § 2 k.c. Wierzytelność o zapłatę 3 095 872,74 zł tytułem wynagrodzenia wygasła, ponieważ została zaspokojona w efekcie zaliczenia na nią wyegzekwowanych środków pieniężnych uzyskanych w następstwie uznania kary umownej w całości za bezskuteczną względem masy upadłości. W ocenie Sądu Apelacyjnego dla wyniku sprawy w tym zakresie nie ma znaczenia, czy poza postępowaniem upadłościowym pozwany może dochodzić zapłaty kary umownej, która nie była przedmiotem procesu.

Sąd drugiej instancji oddalił powództwo o kwotę 53 084,92 zł, stanowiącą wynagrodzenie za roboty wykonane przez podwykonawcę w czerwcu 2014 r., z uwagi na zasadność zarzutu przedawnienia.

W zakresie powództwa o skapitalizowane odsetki za opóźnienie w zapłacie, Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że w § 1 ust. 8 ugody z 21 października 2016 r. wykonawca oświadczył, że do tego dnia w związku z wykonywaniem umowy z 5 października 2012 r. nie powstało prawo naliczania przez niego odsetek ustawowych i

odsetek ustawowych za opóźnienie, ani inne roszczenie o charakterze odszkodowawczym przeciwko zamawiającemu i oświadczył, że roszczeń takich nie będzie dochodził. Wykonawca nie uchylił się od tego oświadczenia woli. Odsetki za opóźnienie w zapłacie przysługują wierzycielowi niezależnie od tego, czy dłużnik zawinił uchybienie terminowi zapłaty (art. 481 § 1 k.c.). Pozwany nie zakwestionował tych roszczeń co do wysokości. W konsekwencji Sąd Apelacyjny wywiódł, że powództwo w części obejmującej żądanie zapłaty skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie wierzytelności o wynagrodzenie objęte fakturami opiewającymi na kwotę: 242,46 zł, 73,12 zł i 894,88 zł, co łącznie stanowi kwotę 1210,46 zł, podlegało zasądzeniu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pozwu, ponieważ od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie od chwili wytoczenia o nie powództwa (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

W zakresie powództwa o zapłatę kosztów zabezpieczenia oraz inwentaryzacji w kwocie 355 825,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu Sąd Apelacyjny ustalił, że oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy z 5 października 2012 r. odniosło skutek prawny, zarówno z uwagi na dochowanie przez zamawiającego terminu do jego złożenia, jak i wystąpienie przesłanek odstąpienia od tej umowy, wynikających z samej umowy i z art. 635 k.c.

Sąd drugiej instancji podał, że postanowienie zawarte w § 20 ust. 1 pkt 2 umowy z 5 października 2012 r. uprawniało zamawiającego do odstąpienia od umowy, w terminie 30 dni od zaistnienia zdarzenia, jeżeli wykonawca przekroczy o więcej niż 30 dni którykolwiek z terminów wskazanych w harmonogramie rzeczowo- finansowym. Niesporne między stronami procesu jest, że termin wykonania robót objętych punktami nr 1 i 6 oświadczenia R.Z.G.W. w G. o odstąpieniu od umowy, wskazany w harmonogramie rzeczowo-finansowym, upłynął z dniem 28 kwietnia 2017 r. Termin 30 dni od uchybienia terminowi realizacji przedsięwzięcia w tym zakresie upłynął z dniem 28 maja 2017 r. Zamawiający złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy przed upływem 30-dniowego terminu.

Zamawiający złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 5 października 2012r. z przyczyn zawinionych przez wykonawcę. Uchybienia terminowi realizacji

(28 kwietnia 2017 r.) naprawy ścianki szczelnej (awanport dolny) oraz remontu klatki schodowej i pomieszczeń na poziomach -1 i -2 w budynku głównym, uniemożliwiające odbiór budynku głównego, wskazane w punktach 1 i 6 oświadczenia pozwanego o odstąpieniu od umowy, były zawinione przez wykonawcę. Pierwotnie ustalony termin wykonania przedmiotu umowy, tj. 30 marca 2015 r., był przez strony tej umowy sukcesywnie zmieniany. Już w chwili zawierania aneksów do pierwotnej umowy wiadome było, że termin realizacji wskazany w harmonogramach rzeczowo-finansowych nie jest możliwy do zrealizowania, ponieważ nie pokrywał się z przesunięciami, które już faktycznie nastąpiły. Skoro pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od Umowy już po upływie terminu jej realizacji (28 kwietnia 2017 r.), nie sposób zgodzić się z twierdzeniem powoda, że wykonawca zdołałby przed upływem tego terminu wykonać Umowę. Niezasadny jest więc podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 635 w zw. z art. 354 k.c.

Sąd Apelacyjny ocenił, iż zaprzestanie wykonywania funkcji przez kierownika budowy oraz jego nieobecności na terenie inwestycji z uwagi na podjęcie zatrudnienia u innego przedsiębiorcy i wykonywanie takiej samej funkcji na innych budowach, nie stanowiło przesłanki odstąpienia od umowy, o jakiej mowa w § 20 ust. 1 pkt 3 umowy o roboty budowlane.

W § 20 ust. 2 umowy o roboty budowlane jej strony postanowiły o swoich obowiązkach w zakresie kosztów zabezpieczenia, przerwanych robót i ich inwentaryzacji w razie odstąpienia od umowy. Do odstąpienia od umowy doszło z winy wykonawcy. Zatem nie wystąpiły umowne przesłanki obciążenia pozwanego: kosztami zabezpieczenia, na łączną kwotę 289 289,35 zł netto, czyli 355 825,90 zł brutto i w tym zakresie oddalił powództwo.

Odnosząc się do powództwa o zapłatę 2 164 500,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w sprawie nie chodzi o zbieg dwóch roszczeń strony powodowej, z których jedno obejmowałoby zwrot nienależnego świadczenia, drugim zaś objęte byłoby odszkodowanie

za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Wierzytelność gwaranta o zapłatę kwoty 1 664 500 zł została uwzględniona na liście wierzytelności, a wcześniej gwarant zaspokoił roszczenie regresowe w zakresie kwoty 500 000 zł z majątku powoda. Sąd drugiej instancji wywiódł, że dochodzone roszczenie o zapłatę kwoty 2 164 500,44 zł jest roszczeniem odszkodowawczym, którego podstawą prawną jest art. 471 k.c. Zamawiający z sumy uzyskanej z gwarancji ubezpieczeniowej zaspokajał wierzytelności podwykonawców względem inwestora.

Sąd drugiej instancji ocenił, że pozwany nie wykazał innych długów względem podwykonawców, które miałyby zaspokoić na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. w brzmieniu sprzed 1 czerwca 2017 r., w szczególności dotyczących wynagrodzenia. Roszczeniem regresowym względem wykonawcy pozwany, jako współdłużnik solidarny, nie mógłby objąć zasądzonych od inwestora odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia dla podwykonawcy i kosztów procesu z powództwa podwykonawcy. Są to długi samego inwestora, powstałe w następstwie niezapłacenia przez niego wynagrodzenia dla podwykonawcy i dochodzenia przez podwykonawcę tego świadczenia na drodze sądowej. Z tych przyczyn z gwarancji w kwocie 2 164 500,44 zł pozwany (i jego poprzednik prawny) pokryć mógł, poza zapłaconą przed wydaniem zaskarżonego wyroku kwotą 376 331,22 zł (niezakwestionowaną w apelacji przez pozwanego co do wysokości), roszczenie główne podwykonawcy z tytułu wynagrodzenia w łącznej kwocie 346 610,26 zł (67 247,26 zł + 205 563 + 73 800 = 346 610,26), którą pozwany zapłacił w toku postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie. Pomniejszenie kwoty 2 164 500,44 zł o 722 941,48 zł (376 331,22 + 346 610,26 = 722 941,48) daje kwotę 1 441 558,96 zł.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego, że jego bezpośrednia zapłata na rzecz pozostałych podwykonawców powoda spowodowała niezasadność powództwa o zapłatę kwoty 2 164 500,44 zł. Skoro pozwany nie mógłby skutecznie żądać od wykonawcy świadczenia regresowego, pozwany nie jest uprawniony do skorzystania z gwarancji ubezpieczeniowej w zakresie całej kwoty 2 164 500,44 zł. Treść stosunku prawnego nawiązanego Umową nie uprawnia do wniosku, że wykonawca (powód) ma za inwestora

(jego następcę prawnego) sfinansować koszty przedsięwzięcia będącego przedmiotem tej umowy.

Gwarancja

ubezpieczeniowa

w kwocie 2 164 500,44 zł nie mogła służyć zaspokojeniu innych roszczeń niż te, dla których została przewidziana. Chociaż gwarancja była aneksowana, zobowiązanie gwaranta niezmiennie obejmowało po pierwsze niewykonanie lub nienależyte wykonanie przedmiotu umowy o roboty budowlane przez powoda, po drugie nieusunięcie lub nienależyte usunięcie przez powoda wad lub usterek powstałych w przedmiocie umowy o roboty budowlane. Z pierwszego tytułu gwarancja została udzielona do kwoty 1 705 606,98 zł, z drugiego zaś do kwoty 511 682,09 zł. W zakresie pierwszej z tych kwot gwarancja była ważna do odbioru przedmiotu umowy o roboty budowlane, potwierdzonego protokołem odbioru, nie dłużej niż do 30 kwietnia 2015 r. W zakresie drugiej z kwot gwarancja była ważna od dnia dokonania odbioru przedmiotu umowy do 15 kwietnia 2020 r. Zatem gwarancja w zakresie kwoty 2 164 500,44 zł przysługiwała na zaspokojenie powstałych w okresie ważności gwarancji zobowiązań wykonawcy, wynikających z umowy o roboty budowlane, ale jedynie w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy, z tym że nie dłużej niż do 30 lipca 2017 r., o ile zobowiązanie powstało do dnia dokonania odbioru przedmiotu umowy o roboty budowlane.

Z kolei gwarancja w zakresie 649 350,13 zł przysługiwała na zaspokojenie powstałych w okresie ważności tej części gwarancji zobowiązań wykonawcy wynikających z umowy o roboty budowlane w przypadku nieusunięcia usterek lub nienależytego usunięcia wad lub usterek powstałych w przedmiocie umowy. Z tego wynika, że obejmowała ona okres gwarancji jakości wykonanych robót, wynoszący 60 miesięcy (§ 16 ust. 1 umowy z 5 października 2012 r.). Zatem gwarancja w zakresie kwoty 2 164 500,44 zł nie obejmowała wszystkich zobowiązań wykonawcy, a zamawiający skorzystał tylko z części gwarancji, przeznaczonej na zaspokojenie tych zobowiązań wykonawcy powstałych w okresie ważności gwarancji, które są wynikiem niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy o roboty budowlane, o ile zobowiązanie powstało do dnia dokonania odbioru przedmiotu

tej umowy, ale powstałe nie później niż do 30 lipca 2017 r. Pozwany nie mógł więc z tej gwarancji zaspokajać tych swoich roszczeń, które obejmują zwrot kosztów naprawy wad w świadczeniu wykonawcy w okresie gwarancji. Gwarancja w zakresie kwoty 2 164 500,44 zł nie mogła też służyć do zaspokojenia roszczenia pozwanego o zapłatę tego, co świadczył tytułem wynagrodzenia dla następnego wykonawcy (P.U.P. P. spółka z o.o.), który miał ukończyć inwestycję w miejsce powoda z uwagi na częściowe odstąpienie przez zamawiającego od umowy z 5 października 2012 r., w zamian za wynagrodzenie w wysokości 7 107 670,30 zł netto (8 742 434,47 zł brutto).

Podsumowując analizy zasadności roszczenia o zapłatę kwoty 2 164 500,44 zł, Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwany wykazał, że z gwarancji ubezpieczeniowej w zakresie kwoty 2 164 500,44 zł zasadnie pokrył wynagrodzenie podwykonawcy do kwoty 722 941,48 zł ($376\,331,22 + 346\,610,26 = 722\,941,48$). Skorzystanie z tej gwarancji w pozostałym zakresie stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, niezasadnie powiększające pasywa powoda (dług względem gwaranta), a więc będące źródłem jego szkody, o jakiej mowa w art. 471 k.c. Szkodę tę poniósł w wysokości 1 441 558,96 zł ($2\,164\,500,44 - 722\,941,48 = 1\,441\,558,96$).

W ocenie Sądu drugiej instancji zasądzeniu na podstawie art. 471 k.c. podlegała kwota 1 441 558,96 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 września 2018 r., ponieważ strona powodowa przed wniesieniem pozwu nie wezwała strony pozwanej o zapłatę odszkodowania. Dopiero doręczenie odpisu pozwu przekształciło bezterminową wierzytelność odszkodowawczą w terminową (art. 455 k.c.). Pozwany opóźnia się więc z zapłatą od 11 września 2018 r., co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tego dnia (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny uwzględnił powództwo o zapłatę 82 767 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu na podstawie art. 72 § 2 k.c. Negocjacje stron umowy z 5 października 2012 r. co do wydłużenia terminu realizacji przedsięwzięcia trwały

także po 28 kwietnia 2017 r. Powód miał więc podstawę ufać kontrahentowi, że ten lojalnie zmierza do przedłużenia terminu realizacji umowy o roboty budowlane i zapłacił składki na rzecz ubezpieczycieli w łącznej kwocie 82 767 zł. Tymczasem pozwany w dniu 29 maja 2017 r. wystąpił do gwaranta o zapłatę kwoty 2 164 500 zł z tytułu nienależytego wykonania umowy, nie informując o tym wykonawcy, po czym odstąpił od umowy. Sąd drugiej instancji uznał, że pozwany naruszył dobre obyczaje, wytworząc u powoda mylne wrażenie, że jest zainteresowany zawarciem kolejnego aneksu nr 5 do umowy o roboty budowlane, przez co powód poniósł zbędne wydatki na składki ubezpieczeniowe w kwocie 82 767 zł. Między nielojalnym zachowaniem zamawiającego a tą szkodą zachodzi bowiem normalny związek przyczynowy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. co do punktów II 1a), 3b) oraz punktu III w zakresie oddalenia apelacji pozwanego oraz co do punktu VI. Skarżący na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 647¹ § 5 k.c. w zw. z art. 91 ust. 1 ustawy z 28.02.2003 r. Prawo upadłościowe (tj. Dz.U. z 2022 poz. 1520 ze zm., dalej jako: „P.u.”) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu skutku wynikającego z art. 91 P.u. w postaci postawienia zobowiązań upadłego w stan wymagalności z dniem ogłoszenia upadłości, co doprowadziło do nieuwzględnienia roszczeń odszkodowawczych inwestora z tytułu spełnienia świadczeń wobec podwykonawców. Sąd nie uznał bowiem za wymagalne roszczenia podwykonawców wobec zamawiającego, które jako pasywa w majątku zamawiającego stanowią szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.;

2. art. 471 k.c. w zw. z art. 147 ust. 2 oraz art. 148 ust. 1 pkt 4 ustawy z 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych (tj. Dz.U. 2004 Nr 19 poz. 177, dalej jako „p.z.p.”) poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu przez

Sąd, że roszczenia zamawiającego z tytułu dokonania bezpośredniej płatności na rzecz podwykonawców zostały zaspokojone poprzez zatrzymanie wynagrodzenia należnego wykonawcy lub potrącenie z wynagrodzenia należnego wykonawcy w sytuacji, gdy inwestor wypłacił w całości wynagrodzenie na rzecz wykonawcy na skutek wyegzekwowania tej kwoty w postępowaniu upadłościowym. Błąd ten doprowadził do wadliwego uznania, że nie było podstaw do zaspokojenia przez Pozwanego roszczeń odszkodowawczych z tytułu zapłaty wynagrodzenia na rzecz podwykonawców z sumy uzyskanej z gwarancji ubezpieczeniowej;

3. art. 635 k.c. w zw. z art. 147 ust. 2 p.z.p. i art. 148 ust. 1 pkt 4 p.z.p. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do wadliwej oceny, że nieuzasadnione było skorzystanie z gwarancji ubezpieczeniowej ustanowionej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w sytuacji gdy Sąd jednoznacznie uznał, że Pozwany skutecznie odstąpił od umowy o roboty budowlane z związku z zawinionym, nienależytym wykonaniem umowy przez Powoda;

4. art. 72 § 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Pozwany prowadził negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, bez zamiaru zawarcia umowy, podczas gdy nie zostały ustalone przez Sąd żadne okoliczności w tym zakresie pozwalające przypisać Pozwanemu *culpa in contrahendo*.

5. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 382 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie - w zakresie rozstrzygania o roszczeniu powoda o odszkodowanie za nieuprawnione uruchomienie gwarancji ubezpieczeniowej - okoliczności ustalonych w postępowaniu apelacyjnym, a dotyczących wyegzekwowania w postępowaniu upadłościowym

od pozwanego na rzecz powoda całej kwoty wynagrodzenia z umowy z 5 października 2012 r. o roboty budowlane wskutek uznania kar umownych za bezskuteczne wobec masy upadłości wykonawcy.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części oraz przekazania w tym zakresie (tj. w zaskarżonej części) sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wywołanych wniesieniem skargi kasacyjnej, w tym o kosztach zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż żaden z jej zarzutów nie okazał się uzasadniony.

Poczynając od zarzucanego naruszenia prawa procesowego, nie jest trafny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 391 § 1 k.p.c. tylko wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną. Taki wyjątek zachodzi, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi

Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC- ZD 2008/D/118; z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015r., I CSK 654/14). Sytuacja ta w sprawie niniejszej jednak nie zachodzi. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera niezbędne ustalenia w zakresie stanu faktycznego, odniesienie się do poszczególnych zarzutów apelacji oraz motywy, którymi kierował się sąd podczas orzekania w sprawie.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów prawa materialnego, nie jest trafny zarzut naruszenia art. 91 ust. 1 P.u. w zw. z art. 647¹ § 5 k.c. Należy zauważyć, że zgodnie z

ostatnim przepisem zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

W doktrynie i orzecznictwie przeważa stanowisko, że ustawodawca przyjął w nim konstrukcję odpowiedzialności solidarnej *ex lege*, często określaną również jako odpowiedzialność za cudzy dług (np. uchwała Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017/2/14; wyroki Sądu Najwyższego: z 5 września 2012 r., IV CSK 91/12; z 10 maja 2019 r., I CSK 205/18). W istocie chodzi jedynie o to, że inwestor jako "nowy dłużnik" (osoba odpowiedzialna solidarnie) w powstaniu długu nie brał udziału (nie był stroną czynności prawnej, z której ten cudzy dług wynika) ani też długu takiego translatywnie nie przejął. Nie jest to typowa solidarność bierna, albowiem z woli ustawodawcy inwestor spełnia zadania ustawowego poręczyciela generalnego wykonawcy, a solidarna odpowiedzialność inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom nie zostaje uchylona z chwilą zapłaty należnego wykonawcy wynagrodzenia (uchwała Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, OSNC 2007/4/52). Podkreślenia wymaga, iż z użytego w art. 647¹ § 5 k.c. określenia ponoszą „odpowiedzialność solidarną” wynika, że podwykonawca z mocy prawa może domagać się zapłaty przysługującego mu wynagrodzenia nie tylko od wykonawcy, lecz także wprost od inwestora (zamawiającego), również wtedy, gdy inwestor zapłacił już całość wynagrodzenia wykonawcy. Mamy zatem do czynienia ze skutecznością zobowiązania umownego poza kręgiem stron umowy, a inwestor ponosi odpowiedzialność za dług, w którego powstaniu nie brał udziału (zakres odpowiedzialności inwestora wyznaczają postanowienia umowy podwykonawczej) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2021 r., IV CSKP 73/21).

Art. 647¹ k.c. przełamuje zasadę względności zobowiązań, a zatem należy możliwie ściśle interpretować przesłanki jego zastosowania, a tym samym powstania i istnienia solidarnej odpowiedzialności na jego podstawie. Ta ścisła interpretacja nie może niweczyć *ratio legis* analizowanej regulacji, która ma chronić podwykonawców na wypadek trudności lub braku możliwości uzyskania (z różnych powodów) należnego świadczenia od wykonawcy,

np. w przypadku jego niewypłacalności, upadłości lub likwidacji; ma dawać dodatkową gwarancję uzyskania należnego wynagrodzenia

Poza zarzutem związanym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez podwykonawcę (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2018 r., IV CSK 286/17), zasadniczo wobec podwykonawców inwestor nie dysponuje innymi zarzutami niż osobiste. Z tego względu Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., V CSK 156/18, jakoby ogłoszenie upadłości generalnego wykonawcy - powodujące na podstawie art 91 P.u. wymagalność wierzytelności wobec tego podmiotu - powodowało również wymagalność wierzytelności podwykonawcy wobec inwestora. Brak bowiem podstawy prawnej do zajęcia stanowiska, że roszczenie podwykonawcy (powoda) wobec inwestora, jako gwaranta spełnienia świadczenia przez generalnego wykonawcę na rzecz podwykonawcy, staje się wymagalne na skutek wymuszającej normy art. 91 P.u.

Nie mogły zostać uwzględnione zarzuty 2 do 4. Nie miały miejsca naruszenia prawa materialnego tj. art. 635 k.c. w zw. z art. 147 ust. 2 p.z.p. i art. 148 ust. 1 pkt 4 p.z.p. Zarzuty skarżącego w tym zakresie w rzeczywistości podważają ustalony przez sądy powszechne stan faktyczny oraz dokonaną przez nie ocenę dowodów, co jest niedopuszczalne w skardze kasacyjnej (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Przepis art. 635 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. W judykaturze przyjmuje się, że art. 635 k.c. stanowi instrument kontroli terminowości wykonania dzieła (obiekту). Mimo iż nie zawiera on rozróżnienia opóźnienia zawnionego i niezawnionego przez przyjmującego zamówienie, to nie można przyjąć, że uprawnienie zamawiającego do odstąpienia od umowy jest niezależne od przyczyny tego opóźnienia ani że może on od umowy odstąpić także wówczas,

gdy opóźnienie zostało przez niego spowodowane (postanowienie SN z 11 kwietnia 2024 r., I CSK 1134/23).

Nie doszło również do naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 147 ust. 2 oraz art. 148 ust. 1 pkt 4 p.z.p. oraz art. 72 § 2 k.c. Podnoszone zarzuty zmierzają jedynie do podważenia stanu faktycznego, ustalonego przez Sąd Apelacyjny. Skarżący próbuje tymi zarzutami przekonać, że cel udzielenia gwarancji był inny, niż ustalony w toku postępowania przed sądem drugiej instancji. Zarzuty te zmierzają w rzeczywistości do podważenia oceny dowodów (w tym wypadku konkretnie skorzystania z gwarancji ubezpieczeniowej i pozornymi negocjacjami zawarcia kolejnego aneksu do umowy). Pod pozorem zarzutu naruszenia art. 471 k.c. skarżący kwestionował poniesienie szkody przez powoda.

Sąd Apelacyjny słusznie przyjął, że oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy z 5 października 2012 r. było skuteczne. Zapłata wynagrodzenia przez pozwanego na rzecz pozostałych podwykonawców nie dawała podstawy do roszczenia regresowego. W konsekwencji nie sposób zgodzić się ze skarżącym, aby środki pochodzące z gwarancji stanowiły źródło finansowania inwestycji. Udzielona gwarancja ubezpieczeniowa miała na celu zabezpieczenie na wypadek poniesienia przez inwestora szkody z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Skoro pozwany nie poniósł szkody z tego tytułu, nie był uprawniony do przeznaczenia środków pochodzących z gwarancji na wypłatę wynagrodzenia podwykonawcom.

Nie naruszono art. 72 § 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. Również w tym zakresie pozwany podważa ustalony przez sądy stan faktyczny, co jest niedopuszczalne w skardze kasacyjnej. Zgodnie z art. 72 § 2 k.c. strona, która rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, w szczególności bez zamiaru zawarcia umowy, jest obowiązana do naprawienia szkody, jaką druga strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy. Odpowiedzialność odszkodowawcza łączy się już z samym faktem rozpoczęcia negocjacji bez woli zawarcia umowy, czyli z naruszeniem dobrych obyczajów.

W toku negocjacji wykonawca, działając w zaufaniu do kontrahenta (że zmierza on do przedłużenia terminu realizacji umowy o roboty budowlane) opłacił

składkę ubezpieczeniową. Tymczasem zamawiający w dniu 29 maja 2017 r. wystąpił do gwaranta o zapłatę kwoty 2 164 500 zł z tytułu nienależytego wykonania umowy, nie informując wykonawcy, po czym odstąpił od umowy z przyczyn, które istniały przez cały czas negocjacji dotyczących aneksu do umowy o roboty budowlane. Trafna więc była ocena, że pozwany negocjował z naruszeniem dobrych obyczajów, wytwarzając u wykonawcy mylne wrażenie, że jest zainteresowany zawarciem aneksu do umowy o roboty budowlane, przez co powód poniósł zbędne wydatki na składki ubezpieczeniowe.

Mając na uwadze zaprezentowane argumenty, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., jako nie mającą uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(P.H.)

[a.ł]

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Krzysztof Grzesiowski

Ewa Stefańska